

Sygn. akt VIII Ca 176/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Kończal (spr.)
Sędziowie:	SSO Katarzyna Borowy SSO Jadwiga Siedlaczek
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. S. (1)**

przeciwko **S. S. (2)**

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 21 stycznia 2013 r.

sygn. akt III RC 1148/11

1. **oddala apelację,**

2. **przyznaje ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Toruniu adwokatowi M. P. wynagrodzenie w kwocie 60 zł (sześćdziesiąt złotych) plus 23% podatku VAT za udzielenie powodowi pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

sygn. akt VIII Ca 176/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2013 r. w sprawie z powództwa S. S. (1) przeciwko S. S. (2) o zasądzenie alimentów w kwocie po 500 zł miesięcznie Sąd Rejonowy w Toruniu oddalił powództwo, zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu na rzecz adwokata M. P. kwotę 90 zł podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług

tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, zaś kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Sąd I instancji ustalił, iż wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2009 r. o sygn. akt III RC 1110/08 Sąd Rejonowy w Toruniu oddalił powództwo S. S. (1) przeciwko S. S. (2) o podwyższenie alimentów do kwoty 500zł miesięcznie, oraz uchylił z dniem 1 kwietnia 2009 r. obowiązek alimentacyjny S. S. (2) wobec S. S. (1) w wysokości 700.000zł (sprzed denominacji) miesięcznie.

Wówczas powód od dnia 17 grudnia 2008 r. nie był uczniem Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w T. i nie kontynuował nauki w innej szkole, oraz szukał pracy. W tym czasie S. S. (2) pobierał zasiłek dla bezrobotnych w wysokości ok. 400zł netto miesięcznie.

Powód urodził się w dniu 14 października 1990 r. i jest synem S. S. (2) i O. S.. W orzeczeniu z dnia 4 lipca 2007 r. Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w T. o potrzebie kształcenia specjalnego wskazano m.in., że powód powtarzał klasę pierwszą szkoły podstawowej oraz, że kończy naukę w 3 klasie gimnazjum specjalnego, przy czym najkorzystniejszą formą pomocy uczniowi jest kontynuowanie nauki ponadgimnazjalnej specjalnej, ale S. S. (1) może również uczyć się w innej szkole ponadgimnazjalnej ogólnodostępnej.

S. S. (1) obecnie uczy się w 3-letniej zasadniczej szkole zawodowej specjalnej w systemie dziennym w zawodzie monter instalacji sanitarnych i w roku szkolnym:

- 2007/2008 podjął naukę w 1 klasie i uzyskał promocję do klasy 2,
- 2008/2009 rozpoczął naukę w 2 klasie a w dniu 17 grudnia 2008 r. został skreślony z listy uczniów,
- 2009/2010 rozpoczął naukę w 2 klasie a w dniu 2 listopada 2009 r. został skreślony z listy uczniów,
- 2010/2011 nie kontynuował nauki,
- 2011/2012 rozpoczął naukę w 2 klasie i nie uzyskał promocji do następnej klasy,
- 2012/2013 po raz czwarty rozpoczął naukę w 2 klasie.

Po przerwaniu nauki w roku szkolnym 2008/2009 S. S. (1) przez około 2,5 miesiąca wykonywał pracę na podstawie umowy zlecenia i zarabiał ok. 1.250 zł netto miesięcznie.

Na mocy dwóch nieprawomocnych wyroków powód został skazany za kilka przestępstw popełnionych w 2011 r. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kar i dozorem kuratora, przy czym nie stwierdzono, aby w chwili czynów znajdował się on w stanie ograniczającym bądź znoszącym jego poczytalność, a w sprawie VIII K 973/11 Sądu Rejonowego w Toruniu m.in. zobowiązano S. S. (1) do podjęcia pracy zarobkowej w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

Powód mieszka u babci U. S., która pobiera emeryturę w wysokości ok. 1.700 zł netto miesięcznie, przy czym po potrąceniach komorniczych otrzymuje o ok. 650 zł miesięcznie mniej do wypłaty. Razem z nimi mieszkają O. S. – matka powoda oraz S. S. (3) – brat matki powoda. Opłaty za mieszkanie w postaci połowy czynszu, tj. 200 zł miesięcznie pokrywa matka powoda prowadząca z powodem wspólny budżet, drugą część czynszu oraz opłaty za media w kwocie około 300 zł pokrywa babka powoda. Do opłat dokłada się też S. S. (3) – brat matki powoda. Powód wraz z matką jest beneficjentem zasiłków pobieranych w kwocie ok. 150 zł miesięcznie.

Sąd nadto ustalił okoliczności dotyczące sytuacji majątkowej i osobistej rodziców powoda, a to uzyskiwanych przezeń zarobków, pobyków w zakładach karnych.

W końcowej części ustaleń Sąd wskazał, że małżeństwo S. S. (2) i O. S. zostało rozwiązane przez rozwód, zaś podczas składania zeznań na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2011 r. O. S. podała m.in., iż obowiązek alimentacyjny S. S. (2) wobec 2 ich dzieci, tj. D. i S. wygasł z uwagi na pełnoletność synów i ich usamodzielnienie.

Powołując się na poglądy doktryny i judykatury Sąd zważył, że skoro obowiązek alimentowania niesamodzielnego dziecka określony w art. 133 § 1 kro raz wygasł, na nowo odżyć już nie może. W tej sytuacji w wypadku uwzględnienia żądania powoda, jego podstawę stanowiłby art. 133 § 2 kro z uwagi na pozostawanie w niedostatku uprawnionego, tj. w sytuacji, gdy pełnoletnie dziecko nie jest w stanie własnymi siłami zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb życiowych.

Sąd Rejonowy przytoczył ponadto obszernie fragmenty judykatów Sądu Najwyższego, traktujące m.in. o wpływie wieku uprawnionego na istnienie obowiązku alimentacyjnego, okolicznościach branych pod uwagę przy ustalaniu przesłanki samodzielnego utrzymania się uprawnionego, znaczenia dla istnienia obowiązku alimentacyjnego faktu pobierania nauki w zależności od jego wieku, cech osobistych i cech charakteru (wpływających na ustalenie, czy uprawniony rzeczywiście pragnie kontynuować naukę, czy też uczy się "dla pozorów", w celu wymuszenia na zobowiązanym uiszczania świadczeń alimentacyjnych).

W ocenie Sądu Rejonowego, zarówno treść wyroku w sprawie III RC 1110/08 SR w Toruniu, którym uchylono obowiązek alimentacyjny S. S. (2) wobec S. S. (1), jak również okoliczności faktyczne, a to: nieuczęszczanie do żadnej szkoły w kwietniu 2009 r. (wówczas doszło do wydania wyroku w sprawie III RC 1110/08), podjęcie pracy przez S. S. (1) po przerwaniu nauki w grudniu 2008 r., świadomość matki odnośnie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego, pozwala stwierdzić, że obowiązek alimentacyjny wygasł. Skoro zaś – zgodnie z wcześniej wyrażonym poglądem - obowiązek wygasł na nowo odżyć nie może, Sąd Rejonowy przeszedł do oceny, czy powód znajduje się w niedostatku, a zatem czy zachodzą przesłanki z art. 133 § 2 kro.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na fakt, że S. S. (1) może uczyć się w szkole ponadgimnazjalnej ogólnodostępnej, mimo lekkiego upośledzenia umysłowego (wnioski z opinii). Z uwagi na wiek powoda, znacznie przekraczający normalny wiek młodzieży kontynuującej naukę ponadgimnazjalną, w ocenie Sądu Rejonowego, celowym jest kontynuowanie nauki w systemie zaocznym. Sąd Rejonowy powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r. Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd: jeśli wiek dziecka przekracza znacznie normalny wiek młodzieży rozpoczynającej wyższe studia, to dziecko nie może żądać od rodziców finansowania znacznie opóźnionych studiów, lecz powinno podjąć pracę zarobkową i wykorzystać szerokie możliwości stwarzane osobom dorosłym w zakresie zaocznych studiów wyższych (III CRN 280/76, OSP Nr 11 z 1977r., poz. 196). W ocenie Sądu Rejonowego zapatrywanie Sądu Najwyższego, odnoszące się do kształcenia wyższego, należy odnieść również do innego rodzaju szkół, a analiza postępów w edukacji S. S. (1) od 2007 r. pokazuje, że nie wykazuje on rzeczywistej chęci nauki i ukończenia szkoły specjalnej w systemie dziennym i uzyskania zawodu monter instalacji sanitarnych – obecnie jest on bowiem po raz czwarty uczniem klasy drugiej, w wyniku przerywania nauki i powtarzania klas.

Konkludując, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powód nie wykorzystuje swoich możliwości zarobkowych, które oscylują w granicach wynagrodzenia minimalnego dla pracowników tj. 1.600 zł brutto miesięcznie tj. ok. 1.180 zł netto miesięcznie. Z tej kwoty powód mógłby pokryć wydatki związane zarówno ze swoim utrzymaniem, jak i zaoczną czy wieczorową edukacją. W ocenie Sądu meriti faktem powszechnie znanym jest dostępność pracy dla osób nieposiadających żadnych kwalifikacji zawodowych. Ze wskazanej przez Sąd kwoty wynagrodzenia minimalnego S. S. (1) jest w stanie finansować wydatki związane ze swoim utrzymaniem, jak również edukacją w szkole wieczorowej czy zaocznej.

Sam fakt pozostawania bez zatrudnienia nie wyłącza bowiem możliwości zarobkowych, gdyż zjawisko bezrobocia i konkurencja na rynku pracy są stałymi elementami gospodarki wolnorynkowej. Ponadto S. S. (1) już pracował i zarabiał ok. 1.250 zł netto miesięcznie.

Podsumowując: Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że skoro S. S. (1) uzyskał zdolność do samodzielnego utrzymania, a jednocześnie nie wykorzystuje swoich możliwości zarobkowych, to brak jest podstaw do zasądzenia alimentów od jego ojca.

Z tych względów na podstawie art. 133 § 1 i 2 kro Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 133 § 2 kro poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że powód nie znajduje się w niedostatku i zachodzi podstawa do oddalenia powództwa w sytuacji, gdy:

- powód uczęszcza do szkoły specjalnej i posiada orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, a podjęcie nauki w innej szkole ogólnodostępnej, biorąc pod uwagę indywidualne właściwości powoda, a także powstałą przez lata zasadniczą różnicę programową jest niemożliwe skoro się zważy, że powód czyni starania aby szkołę ukończyć i uzyskać zawód,
- podjęcie przez powoda jakiegokolwiek pracy jest niemożliwe z uwagi na fakt jego niepełnosprawności, zasadniczego braku samodzielności w wykonywaniu nowych czynności, a także trudność w nawiązywaniu kontaktów i wolniejszemu przyswajaniu nowych informacji powoduje, że nie jest on w stanie samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb nawet na poziomie zbliżonym do minimum,
- powód nie ma i w najbliższym czasie nie osiągnie ekonomicznej samodzielności, a popadnięcie przez powoda w niedostatek nie stało się umyślnie i nie jest efektem hulaszczego trybu życia.

2. naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy, mianowicie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 133 § 2 kro poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego i wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a nadto dokonanie oceny tego materiału w sposób dowolny, jednostronny, schematyczny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, w szczególności zaś poprzez niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego interpretację sytuacji materialnej i osobistej powoda, możliwości zarobkowych i majątkowych powoda i pozwanego oraz dokonanie ustaleń z przekroczeniem swobodnej oceny dowodów.

Mając na względzie wyżej wskazane zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uznanie powództwa oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji wskazał na nieuprawnione uznanie przez Sąd, iż powód nie znajduje się w stanie niedostatku. Po pierwsze, zdaniem skarżącego, powód nie ma możliwości kontynuowania nauki w szkole innej aniżeli specjalna. Swoje zapatrywanie skarżący oparł na treści opinii psychologicznej, gdzie nie tylko stwierdzono możliwość pobierania nauki w innej szkole ogólnodostępnej ponadgimnazjalnej, ale również, że najkorzystniejsze dla powoda jest kontynuowanie nauki w szkole specjalnej, czego w jego ocenie Sąd nie uwzględnił. Apelujący zwrócił uwagę na wielokrotną styczność Sądu z powodem, którego zachowanie miało manifestować zasadnicze trudności w kontakcie międzyludzkim, odpowiedzi na pytania. Nadto brak możliwości kontynuowania nauki w innej szkole ponadgimnazjalnej w jego ocenie wynika z ogromnej różnicy programowej. Jak wskazuje, powód już w szkole specjalnej nie jest w stanie sobie poradzić, tym bardziej nie poradzi sobie zatem w szkole ogólnodostępnej. Kończąc wątek edukacji skarżący wskazuje na chęć dalszej nauki powoda, jego zdolności i cechy charakteru, które pozwalają na rzeczywiste kontynuowanie nauki jedynie w szkole specjalnej, która jest prowadzona w systemie dziennym.

Skarżący zakwestionował również zapatrywanie Sądu co do możliwości podjęcia pracy zarobkowej przez powoda. Stwierdził, że krótki okres wykonywania pracy możliwy był wyłącznie pod nadzorem brata, który nie tylko powodowi w pracy pomagał, ale także częściowo ją za niego wykonywał. Reasumując stwierdził, iż powód nie jest w stanie

samodzielnie wykonywać pracy, co wobec konieczności nauki w systemie dziennym w zasadzie wyklucza możliwość znalezienia zatrudnienia, szczególnie w tak trudnej sytuacji na rynku pracy.

W ocenie skarżącego, skoro powód nie ma możliwości znalezienia pracy, nie posiada majątku ani innych dochodów, ponadto umyślnie nie wprawił się w stan niedostatku ani też nie prowadzi hulaszczego trybu życia, to zachodzą przesłanki z art. 133 § 2 k.r.o. do orzeczenia zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja jako bezpodstawna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zarzuty apelacji sprowadzają się w istocie rzeczy do zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego. Skarżący zarzucał, że Sąd błędnie przyjął, że powód nie znajduje się w niedostatku i wskutek tego niezasadnie oddalił żądanie powoda. W ocenie apelującego konieczność pobierania nauki w specjalnej szkole dziennej a także właściwości osobiste powoda, jego niepełnosprawność, niesamodzielność, utrudniony kontakt z innymi, prowadzą do wniosku, iż powód nie ma możliwości wykonywania pracy, samodzielnego utrzymania, w konsekwencji czego znajduje się w niedostatku.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i określone na ich podstawie prawne konsekwencje były prawidłowe, znajdowały oparcie w materiale dowodowym. Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd I instancji, co powoduje, że nie zachodzi już potrzeba ich powtarzania z jednym uzupełnieniem. W ocenie Sądu istotnym jest ustalenie, że powód w latach szkolnych 2008/2009 i 2009/2010 został skreślony z listy uczniów wskutek nierealizowania obowiązku szkolnego - opuszczania zajęć, nie zaś z uwagi na okoliczności związane z jego upośledzeniem umysłowym. Okoliczność ta ma wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, z jednej strony poddaje bowiem w wątpliwość twierdzenia skarżącego co do chęci dalszej nauki powoda, jego zdolności i cech charakteru, które pozwalają na rzeczywiste kontynuowanie nauki jedynie w szkole specjalnej, z drugiej zaś strony przemawia za zasadnością konstatacji Sądu I instancji, a mianowicie, że powód nie wykazuje rzeczywistej chęci nauki i ukończenia szkoły specjalnej w systemie dziennym i uzyskania zawodu montera instalacji sanitarnych i winien zacząć zarabkować na własne utrzymanie.

W sprawie znajduje zastosowanie art. 133 § 2 k.r.o., który stanowi, że uprawniony do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd meriti słusznie uznał, że obowiązek alimentacyjny rodziców wobec pełnoletniego dziecka wygasa z chwilą osiągnięcia samodzielności życiowej przez dziecko, co wiąże się z możliwością podjęcia pracy zarobkowej i osiągania własnymi siłami środków niezbędnych do swojego utrzymania. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 15 kwietnia 2009 r. w sprawie III RC 1110/08 uchylono obowiązek alimentacyjny ciążyący na S. S. (2) wobec powoda. Obowiązek alimentacyjny pozwanego wówczas wygasł. Skoro tak, to przesłanką ewentualnego późniejszego zasądzenia świadczeń alimentacyjnych jest pozostawanie uprawnionego w niedostatku, podstawę prawną stanowi zatem art. w art. 133 § 2 kro.

Z uwagi na powyższe stwierdzić należy zatem, że roszczenia alimentacyjne przysługiwałyby powodowi, gdyby ten znajdował się w niedostatku.

Stan niedostatku określony w art. 133 § 2 kro najogólniej ujmując, to sytuacja, w której osoba nie może własnymi siłami zaspokoić swych usprawiedliwionych potrzeb, o których mowa w art. 135 § 1 k.r.o., nie mając niezbędnych ku temu środków, nadto gdy jej możliwości zarobkowe nie pozwalają na ich uzyskanie.

Zarzucając obrazę prawa materialnego skarżący opiera się na twierdzeniu, że powód mimo osiągnięcia pełnoletniości, ma szczerą chęć nauki zawodu w dotychczasowej szkole specjalnej, w trybie dziennym, w związku z czym nie może pracować i w tej sytuacji rodzice są zobowiązani alimentacyjnie względem syna, znajduje się on bowiem w niedostatku. Skarżący zdaje się twierdzić, że wielokrotne powtarzanie tej samej klasy w szkole specjalnej jest niezależne od powoda, spowodowane jest jedynie jego upośledzeniem umysłowym, okolicznością przezeń niezawinioną. Z uwagi na te okoliczności, a także wobec faktu, iż powód nie prowadzi hulaszczego trybu życia, skarżący osiąga przekonanie, że

roszczenie powoda jest zasadne, zaś ciążyący na jego rodzicach obowiązek alimentacyjny względem dziecka w wieku 23 lat uczącego się w drugiej klasie specjalnej szkoły zawodowej, może nigdy nie wygasnąć.

O ile w ujęciu abstrakcyjnym, można przyznać skarżącemu rację co do tego, że obowiązek alimentacyjny rodziców względem dzieci nie jest ograniczony przez termin dojścia uprawnionego do pełnoletniości, nie jest też limitowany poziomem wykształcenia, jeżeli tylko dziecko ma chęci, zdolności oraz cechy pozwalające na pozytywne zakończenie edukacji i zdobycie uprawnień zawodowych, o ile tylko osoby te bez własnej winy nadmiernie edukacji nie przedłużały, to jednak przykład ten nie znajduje odzwierciedlenia w stanie faktycznym niniejszej sprawy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyrażał pogląd, w pełni podzielany również przez Sąd Okręgowy, że prawo do świadczeń alimentacyjnych w sytuacji kontynuowania nauki nie jest prawem bezwzględnym, doznaje ograniczenia np. w wypadku braku pozytywnych wyników w nauce (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 521/98), inaczej mówiąc kiedy to zamiar dalszej nauki dziecka nie znajduje odzwierciedlenia w dotychczasowych wynikach (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 marca 1998 r. II CKN 502/97). Z powyższego wynika, że uczące się dziecko w wieku przekraczającym znacznie normalny wiek szkolny nie może liczyć na alimenty od rodziców, jeżeli nieukończenie szkoły w terminie nastąpiło z jego winy. Z taką też sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Trudno dać wiarę zapewnieniom skarżącego, że powód pragnie zdobyć zawód monter urządzeń sanitarnych i proces ten powiedzie się tylko w szkole, do której aktualnie uczęszcza, a przedłużanie edukacji w szkole nastąpiło w wyniku okoliczności od niego niezależnych, skoro przez ostatnie pięć lat zaledwie w sumie rok przebywał w szkole. W ocenie Sądu Okręgowego, zapewnienie to powód wyraził na potrzeby niniejszego postępowania, w celu obciążenia ojca obowiązkiem alimentacyjnym, o czym świadczą ustalone przez Sąd fakty. Nie było rzeczą niezależną od powoda, ani następstwem jego ułomności intelektualnej, że dwukrotnie był skreślany z listy uczniów szkoły. Powód sam przyznał że nie uczęszczał na zajęcia z uwagi na znajomość z dziewczyną i wagarowanie. Znamiennym jest, że chęć edukacji powoda odżyła w 2 lata po uprzednim opuszczeniu szkoły i ponad dwa tygodnie przed wytoczeniem powództwa o alimenty. Ta okoliczność również rzuca cień na autentyczność zamiaru kontynuowania nauki przez powoda, wskazuje, że powód podjął naukę w celu uzyskania świadczeń alimentacyjnych. W ocenie Sądu Okręgowego, to z wyłącznej winy powoda nie ukończył on szkoły w terminie, nie zdobył też "upragnionego" zawodu, przez co już z tej przyczyny zasądzenie od ojca na jego rzecz alimentów byłoby nadużyciem. Wykazując odrobinę dobrej woli, powód miał szansę skończyć szkołę wcześniej, żadne okoliczności nie stały temu na przeszkodzie.

Chybione jest twierdzenie, że powód może uczyć się tylko w systemie dziennym, bowiem jak twierdzi skarżący w szkole ogólnodostępnej by sobie nie poradził, ma już bowiem trudności w obecnej szkole, czy też ich nie ma, skoro w zasadzie do niej nie uczęszcza. Nie ulega wątpliwości, że tylko w roku szkolnym 2007/2008 uczęszczał do szkoły i wówczas uzyskał promocję do drugiej klasy nie mając trudności z "przejęciem" do drugiej klasy. W kolejnych latach frekwencja na zajęciach powoda była już znacznie mniejsza - w tej sytuacji trudno uzyskiwać awans do kolejnych klas, skoro uczęszcza się na zajęcia maksymalnie cztery albo trzy dni w miesiącu, po czym zostaje się skreślonym z listy uczniów. Powód nie będzie miał trudności z realizacją zajęć szkolnych poza szkołą specjalną, oczywiście pod warunkiem, że będzie chodził na zajęcia. W tej sytuacji, wniosek Sądu Rejonowego, że powód może uczyć się w szkole ogólnodostępnej, oparte na dokumencie, którego rzetelności ani autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron, był jak najbardziej prawidłowy.

Nie sposób podzielić stanowiska skarżącego co do braku możliwości uzyskania pracy przez powoda z uwagi na jego niesamodzielność, trudności w komunikowaniu się, spokojne tempo wykonywania czynności i przyswajania informacji. Bezsprzeczne jest, że powód już pracował i w toku postępowania nie zgłaszał żadnych problemów z wykonywaniem pracy. Nie komunikował, że w zasadzie pracę rzekomo za niego wykonywał brat i przyczyną nieprzedłużenia umowy o pracę było odejście brata z zakładu pracy. Godzi się nadto zauważyć, iż nic nie stało na przeszkodzie, żeby, o ile okoliczności te rzeczywiście miały miejsce, podnieść je w toku procesu, podnoszenie ich w postępowaniu odwoławczym należy uznać za gołosłowne, a ponadto spóźnione. Z uwagi na powyższe, niezrozumiałe jest zarzut, że przy określaniu możliwości zarobkowych Sąd I instancji nie uwzględnił wskazanych w apelacji okoliczności. Nie można się też zgodzić ze stanowiskiem skarżącego, że o braku możliwości zarobkowych

powoda (trudności z nawiązaniem stosunku pracy) Sąd pierwszej instancji winien wnioskować po zachowaniu się powoda, mającym świadczyć o jego niepełnosprawności, barierach komunikacyjnych, których powód nie jest w stanie przewyciężyć. W ocenie Sądu powód sprawnie komunikował swoje żądania, relacjonował wydarzenia, wskazywał okresy pobierania nauki i powody, dla których do szkoły nie uczęszczał. Stwierdzić nadto należy, że powód dysponuje zaświadczeniem, które potwierdza lekki stopień upośledzenia umysłowego, co nie jest równoznaczne z orzeczeniem o niezdolności do pracy, czy samodzielnej egzystencji. Przyjmując nawet za zasadne twierdzenia skarżącego, że powód nie jest w stanie wykonywać prac skomplikowanych, trudnych, z doświadczenia życiowego wynika, że istnieją prace o nieskomplikowanych czynnościach, do których adaptacja, nawet osoby upośledzonej umysłowo w stopniu lekkim nie będzie trudna. Na marginesie wspomnieć tylko należy, że mimo ograniczenia umysłowego powoda, nie było przeszkód w dokonywaniu wspólnie i porozumieniu z inną osobą czynów zabronionych, za które otrzymał karę pozbawienia wolności z warunkowych zawieszeniem wykonania. W trakcie tych czynów, jak trafnie zauważył Sąd a quo, nie miał zniesionej ani ograniczonej poczytalności, działał z pełnym rozeznaniem. Nadto twierdzenie o trudnościach ze znalezieniem odpowiedniej pracy dla powoda może zaktualizować się dopiero wtedy, kiedy powód podejmie jakiegokolwiek mające na celu jej poszukiwanie.

Mając powyższe na względzie wypada zauważyć, że Sąd pierwszej instancji zasadnie ustalił, że powód nie pozostaje w niedostatku, a to z uwagi na zawinione nieukończenie szkoły w terminie i niewykorzystywanie swoich możliwości zarobkowych, uzyskanie przez powoda minimalnego wynagrodzenia pozwoli mu na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych,

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd Okręgowy apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O opłacie za pomoc prawną udzieloną powodowi przez pełnomocnika z urzędu orzeczono na podstawie § 2 ust. 3 i § 7 pkt 11 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).